

Kończę pięć lat dzisiaj, z mamą robimy kanapki
Będzie ciocia Jadwisia, ja dostanę misia i trzy resoraki
Przyjadą babcie, mama jak zawsze krzyczy "Ubierz kapcie i majtki!"

Choć nie ma sił prawie, jak poproszę ładnie, poczyta na sen mi bajki

Ja się nie lubię ubierać, wole pobiegać, no więc biegam nagi
Mama krzyczy "Cholera! Nie denerwuj teraz", nie chcę się sam bawić

Lubię ruskie pierogi, piosenki śpiewam swoimi słowami
I lubię hot dogi, mój tato najlepsze jednak zrobić mi potrafi
Mamie wypadły włosy, ja pędzę, a ten kij udaje karabin
Mówią, że się nie da nic zrobić, ale jak się psuje, tato zawsze naprawi

Rower ma Reksio na ramie, pokaże mamie dzisiaj bez trzymanki
Mam bliznę na kolanie, bo wypadła na mnie szyba z meblościanki
Dwa tysiące kosztowało babcię z gumy Turbo czerwone diablo
Nie chcę powtarzać na głos, co ojciec zrobiłby czerwonym kanałom

Gdy mama płacze i mówi coś tacie, on tuli się z mamą
Ja na nich patrzę i jak tato - zawsze robię to samo

W domach z betonu nie ma wolnej miłości
W domach z betonu nie ma wolnej miłości

Bawimy się z kolegami, ręce mamy jak czarne węgle
Bawimy się podobnymi autami, podobnie ubrani i te same meble
Mamy nie ma już z nami, a między dwójkami mam dziurę po zębie
Gdy wszyscy płakali ja chciałem się bawić, no bo w sumie jest w niebie

Przed snem mam się modlić w imię Ojca i Ducha Świętego, Amen
Więc modlę się czasem, ale kiedy mam co zrobić to mam od tego mamę

Z babcią idziemy na spacer, a na śniadanie jemy ser i śmietanę
Tato mówi, że na wakacje jedziemy razem, lecz u niej dziś zostanie

Wszyscy muszą gdzieś iść i mnie nikt nie widzi, mają swoje sprawy

Mam koparkę i dźwig, i kolorowanke, i piłkę do zabawy
Mam samochodzik straży farba już trochę odłazi
Oglądam w telewizji przygody Tsubasy, on sobie poradzi
Gdy duchy mnie łapią za serce, to ja nie mówię nikomu
Tylko kładę się na kołderce, zwijam w kuleczkę i gubię ich znów

Z ojcem stoimy w kolejce, ja chcę już wracać do domu

Bierze mnie na ręce i mówi

To nie czas i miejsce na płacz, wokół mieszkania z betonu

W domach z betonu nie ma wolnej miłości
W domach z betonu nie ma wolnej miłości